

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Anna Cesarz (spr.)

SO (del.) Rafał Maciejewski

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa T. G. i K. G.

przeciwko D. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 16 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 492/15

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. nakazuje D. G. złożenie oświadczenia woli, iż przenosi na rzecz T. M. i K. małżonków G. do wspólności ustawowej własność dwóch nieruchomości rolnych, tj.

– nieruchomości położonej we wsi O., gmina G. Ośrodek oznaczonej nr ewidencyjnym 22 o powierzchni 3,5250 ha, objętej księgą wieczystą Kw nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Pułtusk,

IV Wydział Ksiąg Wieczystych,

- nieruchomości położonej we wsi N., gmina G. Ośrodek, składającej się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...)

i 39 o łącznej powierzchni 30,9400 ha, objętej księgą wieczystą Kw nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Pułtusk, IV Wydział Ksiąg Wieczystych;

2. przyznaje adwokat J. K. wynagrodzenie w kwocie

7.200 (siedem tysięcy dwieście) zł powiększone o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług za pełnienie czynności kuratora ustanowionego dla pozwanego, którą to kwotę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Płocku;

3. zasądza od D. G. na rzecz T. i K. małżonków G. kwotę 7.200 (siedem tysięcy dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. nie obciąża pozwanego nieuiszczoną opłatą od pozwu.”;

II. przyznaje adwokat J. K. wynagrodzenie w kwocie 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto, za pełnienie czynności kuratora ustanowionego dla pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, którą to kwotę nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku;

III. nie obciąża pozwanego nieuiszczoną opłatą od apelacji.

Sygn. akt I ACa 627/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 16 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa T. G. i K. G. przeciwko D. G. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, oddalił powództwo, oraz przyznał adw. J. K. wynagrodzenie w kwocie 7.200 zł powiększone o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług za pełnienie czynności kuratora ustanowionego dla pozwanego, którą to kwotę nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku i nie obciążył powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne, z których wynika, że powodowie T. G. i K. G. są rodzicami pozwanego D. G.. Pozwany jest kawalerem. D. G. nadużywał alkoholu od 20 roku życia, a zatem już przed dokonaniem na jego rzecz darowizny nieruchomości rolnych przez powodów. Relacje między powodami, a pozwanym przed umową darowizny nie zawsze były poprawne, powodowie nie mogli „dogadać się” z synem. W roku 1995 pozwany użył przemocy wobec swojego ojca. Powodowie żywili jednak nadzieję, że po dokonaniu darowizny pozwany przestanie pić i ożeni się. Pozwany składał rodzicom tego rodzaju obietnice.

W dniu 25 sierpnia 2000 roku T. G. i K. G. umową dokonaną w formie aktu notarialnego (Rep. A – (...)) darowali pozwanemu D. G. gospodarstwo rolne prowadzone na zabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi N. gmina G. Ośrodek o powierzchni 31,7656 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Pułtusku urządzona była księga wieczysta o nr (...) oraz na niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej we wsi O. gmina G. Ośrodek o powierzchni 3,5249 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Pułtusku urządzona była księga wieczysta nr (...), wraz z inwentarzem żywym i martwym, z wyłączeniem ciągnika marki U. (...). W treści umowy powodowie polecieli pozwanemu, aby w terminie do dnia 30 września 2005 roku wypłacił swojemu bratu G. G. (2) kwotę pieniędzy, stanowiącą na dzień wypłaty równowartość 400 metrów pszenicy, tej samej wysokości wypłaty dokonał na rzecz siostry J. R. w terminie do dnia 30 września 2008 roku, zaś w terminie do dnia 30 września 2011 roku wypłacił bratu Z. G. kwotę pieniędzy stanowiącą równowartość 500 metrów pszenicy, po cenach obowiązujących na terenie gminy G. Ośrodek, na co pozwany wyraził zgodę. Jednocześnie D. G. na nabytej nieruchomości położonej we wsi N. ustanowił nieodpłatnie i dożywotnio na rzecz darczyńców K. i T. M. małżonków G.:

- służebność osobistą mieszkania, polegającą na prawie do korzystania przez nich z trzech izb od strony północnej, korytarza, łazienki, połowy wszystkich budynków gospodarczych oraz ze wszystkich innych pomieszczeń i urządzeń, które służą do wspólnego użytku mieszkańców oraz prawo użytkowania działki o nr ewidencyjnym 58/1, którego wykonywanie miało być ograniczone do powierzchni 0,5000 ha.

W treści umowy zawarte zostało także stwierdzenie, że powódka T. G. dokonała powyższej darowizny w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników i okazała przy akcie notarialnym decyzję KRUS z dnia 23 lutego 2000 roku o przeliczeniu przysługującej jej renty inwalidzkiej.

Tuż po zawarciu opisanej wyżej umowy darowizny u pozwanego zaczął pogłębiać się problem nadużywania alkoholu. P. ciągami. Miały miejsce sytuacje, kiedy zachowywał się w sposób niewłaściwy wobec swoich rodziców. W roku 2011 jednokrotnie użył przemocy wobec swojego ojca K. G..

Z związku z nadużywaniem alkoholu występowały u pozwanego ataki padaczki. Zdarzały się one nawet trzykrotnie w ciągu jednego dnia. Powodowie wzywali wówczas pogotowie, opiekowali się synem. Matka pozwanego naklaniała

go do podjęcia leczenia odwykowego. Pozwany podejmował próby leczenia, np. zdecydował się na tzw. „wszywkę”, jednakże po miesiącu od zabiegu ponownie zaczął spożywać alkohol. Podobnie niepowodzeniem skończyły się próby terapii odwykowej.

Powodowie oraz rodzeństwo pozwanego zajmowali się gospodarstwem rolnym, kiedy pozwany, z uwagi na nadużywanie alkoholu, nie wykonywał koniecznych prac. Pozwany zatrudniał przy pracach polowych także osoby trzecie. W pewnym momencie udzielił swojemu koledze upoważnienia do dysponowania pieniędzmi zgromadzonymi na rachunku bankowym, cofając upoważnienie udzielone uprzednio ojcu.

W roku 2000, po zawarciu umowy darowizny, D. G. dokupił 5 ha ziemi, zaś w roku w 2011 roku kolejnych 5 ha. Dokonywał także zakupu używanych urządzeń służących do prowadzenia gospodarstwa, wymagających naprawy. Kiedy młodszy brat pozwanego Z. pozostawał bez pracy i pomagał pozwanemu w gospodarstwie, ten wypłacał mu drobne kwoty tytułem wynagrodzenia. Wykonując obowiązek przyjęty na siebie w umowie, pozwany w roku 2005 dokonał spłaty na rzecz brata, zaś w roku 2007 na rzecz siostry J. R.. Najmłodszy brat pozwanego Z. odmówił przyjęcia od D. G. oferowanej mu spłaty.

Powódka T. G. jeszcze przed rokiem 2010 zwracała się do Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, działającej przy Urzędzie Gminy w G. Ośrodku o zmotywowanie pozwanego do podjęcia leczenia odwykowego, jednakże podejmowane przez komisję działania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Każdorazowo po zakończeniu leczenia D. G. powracał do nadużywania alkoholu.

W dniu 12 sierpnia 2013 roku w miejscu zamieszkania stron miała miejsce interwencja Policji. Jako powód wezwania funkcjonariuszy podano awanturowanie się pozwanego, znajdującego się pod wpływem alkoholu. D. G. został wówczas zatrzymany do wytrzeźwienia. Była to jedyna interwencja Policji w miejscu zamieszkania stron w okresie między 2000 a 2014 rokiem.

W dniu 27 września 2013 roku pozwany kierował po drodze publicznej samochodem osobowym będąc w stanie nietrzeźwości. Z tego powodu wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 roku w sprawie II K 990/13 uznany został przez Sąd Rejonowy w Ciechanowie winnym przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. i skazany na karę 100 stawek dziennych grzywny po 20 zł każda. Zastosowano wobec niego także środek karny zakazu prowadzenia pojazdów kategorii B na okres 2 lat.

W związku z nałożonym na pozwanego sądownie obowiązkiem leczenia odwykowego utrzymywany był nad nim nadzór kuratora sądowego, począwszy od lipca 2014 roku. W początkowym okresie nadzoru kurator sądowy przez około 2 miesiące nie mógł nawiązać kontaktu z pozwanym, gdyż ten podczas wizyt kuratora był w stanie upojenia alkoholowego. W pomieszczeniu zajmowanym przez D. G. panował bałagan.

Powódka T. G. wystąpiła o częściowe ubezwłasnowolnienie syna D. G. z powodu jego alkoholizmu. W toku przedmiotowego postępowania sporządzono opinię psychiatryczno – psychologiczną, w której treści biegli wskazali, iż u D. G. występuje uzależnienie od alkoholu, padaczka oraz cechy osobowości nieprawidłowej jak też, że stan psychiczny pozwanego ogranicza jego zdolność do kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw, pozwany wymaga zatem pomocy w tym zakresie.

Postanowieniem z dnia 12 września 2014 roku w sprawie I Ns 187/13 Sąd Okręgowy w Płocku ubezwłasnowolnił częściowo D. G.. Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2014 roku w sprawie III RNs 253/14 Sąd Rejonowy w Ciechanowie ustanowił kuratora dla częściowo ubezwłasnowolnionego D. G. w osobie jego siostry J. R..

W dniu 5 listopada 2014 roku powodowie skierowali do pozwanego pisemne oświadczenie, w którym wskazali, iż odwołują z dniem 4 listopada 2014 roku na podstawie art. 898 § 1 k.c. darowiznę uczynioną na rzecz D. G. aktem notarialnym z dnia 25 sierpnia 2000 roku (Rep. A 3701/2000) z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, wyrażającej się w psychicznym i fizycznym znęcaniu, używaniu słów wulgarnych i groźeniu darczyńcom. Oświadczenie zostało doręczone pozwanemu w dniu 6 listopada 2014 roku

W dniu 7 listopada 2014 roku D. G. zgłosił się na Pododdział (...) Alkoholowych Zespołów (...) Zakładów Opieki Zdrowotnej w P.. Rozpoznano u niego zespół abstynencyjny niepowikłany. Wypisany został w dniu 20 listopada 2014 roku w stanie stabilnym, z zaleceniami dalszego leczenia w warunkach ambulatoryjnych.

Pozwany przebywał ponownie na Oddziale (...) szpitala w P. w okresie od dnia 2 stycznia 2015 roku do dnia 27 lutego 2015 roku. W czasie pobytu we wskazanej placówce uczestniczył we wszystkich zajęciach wynikających z programu, jednakże przejawiał silną niechęć do nawiązania relacji terapeutycznej. Został wypisany z zaleceniem dalszego leczenia odwykowego. Po leczeniu powrócił do picia alkoholu.

W dniu 17 września 2015 roku D. G. złożył do Sądu Okręgowego w Płocku wniosek o uchylenie jego ubezwłasnowolnienia częściowego. W uzasadnieniu żądania podał, iż po orzeczeniu ubezwłasnowolnienia podjął leczenie odwykowe, utrzymuje abstynencję i jest w stanie należycie kierować swoimi sprawami i interesami. Podniósł także, że członkowie jego rodziny, wykorzystując fakt ubezwłasnowolnienia, próbują dokonać niekorzystnych rozporządzeń jego majątkiem, m. in. występując o odwołanie dokonanej na jego rzecz darowizny, podnosząc nieprawdziwe bądź przesadzone twierdzenia i zmierzając do pozbawienia go majątku. Dalej pozwany wskazał, iż ustanowiona jego kuratorem siostra J. R. działa wbrew jego woli, nienależyście reprezentując jego interesy i konsultując wszystko z rodzicami.

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie IC 220/15 oddalił wniosek pozwanego D. G. o uchylenie jego ubezwłasnowolnienia częściowego.

Pozwany nadal uczęszcza na spotkania w ramach terapii odwykowej. Przed świętami Bożego Narodzenia 2015 roku ponownie odbył terapię w szpitalu w P.. Prosił o zorganizowanie tej terapii kuratora. Powrócił jednak do picia już w dniu opuszczenia Ośrodka (...). Kolejną terapię pozwany podjął w lutym 2016 roku. Uczestniczył w programie terapeutycznym do dnia 15 czerwca 2016 roku, jednakże w tym czasie także powracał do picia. Kuratorzy sprawujący nadzór nad pozwanym w czasie wizyt zastają go w stanie nietrzeźwym. Pozwany przebywa wtedy zamknięty w swoim pokoju. W mieszkaniu D. G. panuje obecnie porządek. Od pewnego czasu nie pojawiają się u niego ataki padaczki.

Powodowie wykonują nadal prace rolne w gospodarstwie będącym przedmiotem darowizny. Korzystają z pomocy młodszego syna i zatrudnionego pracownika. Także D. G. wykonuje część prac, takich jak orka, wykonywanie zasiewów. Dochody z gospodarstwa pozostają w dyspozycji ustanowionego dla pozwanego kuratora J. R., która dysponuje nimi w porozumieniu z powodami.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w charakterze świadków: M. G., J. R., G. W. i H. J., argumentując, że świadkowie ci opisali sytuację osobistą pozwanego, w tym przejawy i skutki jego uzależnienia od alkoholu w sposób rzeczowy, logiczny, a ich twierdzenia uzupełniały się wzajemnie. Sąd podkreślił przy tym, że relacja G. W. i H. J. w części była jedynie powtórzeniem twierdzeń kierowanych do świadków przez powódkę T. G., a nie odzwierciedleniem ich osobistych spostrzeżeń.

W ocenie Sądu świadek Z. G. przedstawił, podobnie jak wyżej wymienieni, skutki trwającego od wielu lat uzależnienia pozwanego od alkoholu, jednakże w jego zeznaniach pojawiły się także elementy poddające w wątpliwość wartość dowodową zaprezentowanych twierdzeń, gdyż deklarował, że pozwany zaatakował swojego ojca w roku 2014 lub 2015, co stało w sprzeczności z zeznaniami samego K. G., który to podał, iż syn jednokrotnie użył wobec niego przemocy, około 5 lat przed rozprawą, na której zeznawał świadek, a zatem w roku 2011. Po drugie, w zeznaniach świadka widoczna była chęć przedstawienia pozwanego w jednoznacznie negatywnym świetle. Świadczy o tym chociażby stwierdzenie świadka, iż D. G. „czuje nienawiść do rodziców”. Świadek nie uzasadnił przy tym, z czego wywodzi swoje przekonanie, co wskazuje na wybitnie subiektywny charakter wypowiedzi. Z. G. kierował także pod adresem brata w formie zarzutu twierdzenie, iż pozwany „stara się, żeby gospodarstwo było tylko jego”, jak gdyby nie zauważał faktu, iż taki właśnie stan rzeczy istnieje już od kilkunastu lat. Wreszcie Z. G. zdawał się minimalizować w swoich wypowiedziach okoliczność, która mogła świadczyć o pozwanym pozytywnie, tj. fakt, iż ten wypłacał świadkowi pozostającemu bez pracy wynagrodzenie za pomoc w gospodarstwie rolnym. Świadek określił owo wynagrodzenie

jako „groszowe sprawy”. W ocenie Sądu Z. G. starał się swoimi zeznaniami jak najskuteczniej wesprzeć stanowisko procesowe powodów, jednakże czynił to w sposób poddający w wątpliwość wiarygodność jego relacji.

Sąd dał wiarę powodom w zakresie, w jakim opisywali oni relacje z pozwanym przed zawarciem umowy darowizny, nadużywanie przez pozwanego alkoholu, bezskuteczność podejmowanych terapii i skutki zdrowotne, jakie wywołało to u pozwanego. Sąd uznał także za wiarygodne zeznania T. i K. G. odnoszące się do zaniedbywania przez pozwanego obowiązków związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i pomocy w pracy na tym gospodarstwie udzielanej przez nich D. G.. Sąd przyjął za udowodnione, że w okresach nadużywania alkoholu zdarzało się, że pozwany odnosił się niewłaściwie w stosunku do rodziców oraz jednokrotnie użył przemocy fizycznej wobec powoda około roku 2011. Wymienione fakty znajdują oparcie w relacji przesłuchanych świadków.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powodowie nie udowodnili natomiast, aby ze strony pozwanego dochodziło do wskazanego w treści oświadczenia z dnia 4 listopada 2014 roku „psychicznego i fizycznego znęcania” nad nimi, używania wulgarnych słów i grożenia im, będącego stanem ciągłym, bądź jednorazowym, ale o istotnym nasileniu, pozwalającym na przypisanie pozwanemu znacznego natężenia złej woli. Przypomnienia wymagało, iż pozwany przeczył przedmiotowym twierdzeniom powodów, przyznając jedynie, iż użył przemocy wobec ojca w roku 1995, a zatem przed dokonaniem darowizny, kiedy to obydwaj byli pod wpływem alkoholu oraz, że w stanach po spożyciu alkoholu mogło zdarzyć mu się „głośniej odezwać do rodziców”. Ciężar udowodnienia zarzutów zawartych w oświadczeniu o odwołaniu darowizny spoczywał zatem na powodach, jako osobach, które z owych twierdzeń usiłowały wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Przeprowadzone dowody nie dostarczyły jednak podstaw do uznania tych zarzutów za wiarygodne.

Sąd wskazał nadto, że świadek M. G., mieszkająca od roku 2012 na tej samej nieruchomości, którą zajmują strony, nie wskazała na żadne sytuacje, w których obserwowałaby przemoc pozwanego wobec darczyńców, grożenie im, czy ubliżanie. Podała, iż obecnie pozwany „kryje się” pijąc, zaś wtedy, gdy pije alkohol, głośno gra telewizor, jest niemiły i ma czerwone oczy. Świadek Z. G. w odniesieniu do kwestii zachowania pozwanego wobec powodów podał jedynie: „brat odnosi się do rodziców w zależności od dnia”, oraz że „były sytuacje, że odnosił się niewłaściwie.” Nie podał jednak dat, w których miało to miejsce, ani żadnych szczegółów owych sytuacji, poza przywołaniem rzekomego zaatakowania powoda w roku 2014 lub 2015, które to twierdzenie, nie znalazło poparcia nawet w relacji samego K. G.. Świadek J. R. twierdziła, że „zachowanie pozwanego wobec rodziców nie były dobre”. Jednocześnie przyznała, że nie potrafi przytoczyć słów brata. Kurator G. W. wskazała, że powódka T. G. prosiła ją o interwencję twierdząc, że boi się, gdyż pozwany, z którym przebywała w domu sama, jest agresywny. Z dalszej części zeznań świadka wynikało jednak, że po jej przybyciu pozwany był zamknięty w swoim pokoju, zaś powódka wyjaśniać miała, że obawia się, bo „syn wsiada pijany na ciągnik i jedzie po alkohol”. Świadek podała, iż nie słyszała od powódki zarzutów używania wobec niej przez pozwanego przemocy fizycznej. Podobnie kurator H. J. zeznała, iż z relacji powodów słyszała o ubliżaniu i wyzywaniu ich przez pozwanego, jednakże nie podała, kiedy miało to mieć miejsce, czy takie zdarzenie miało miejsce raz, czy więcej razy. Kurator zeznała, iż nie była osobiście świadkiem scysji między powodami, a pozwanym. Zastawała pozwanego zamkniętego w swoim pokoju lub siedzącego przed telewizorem. Sąd podniósł także, że z treści informacji Komendy Powiatowej Policji w C. wynika jedynie, że w latach 2000 – 2014 miała miejsce tylko jedna interwencja spowodowana zachowaniem pozwanego, w dniu 12 sierpnia 2013 roku.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd wskazał, że umowa z dnia 25 sierpnia 2000 roku, na mocy której powodowie przenieśli na pozwanego własność opisanych wyżej nieruchomości jest umową darowizny, a zatem pozbawienie obdarowanego własności darowanej nieruchomości i odzyskanie jej przez darczyńcę może nastąpić tylko w sposób przewidziany przepisami art. 898 § 1 k.c., a więc przez odwołanie darowizny z przyczyn wskazanych w art. 898 § 1 i art. 899 § 2 k.c.

W ocenie Sądu wskazywane przez powodów okoliczności przesądzające o ich decyzji, dotyczącej odwołania darowizny dokonanej na rzecz syna, tj. zaniedbywanie przez D. G. gospodarstwa rolnego, nie wykonywanie przez niego prac polowych, przeznaczanie dochodów z gospodarstwa na alkohol, pozostają bez znaczenia w procesie orzekania o

istnieniu przesłanki o której mowa w art. 898 § 1 k.c. bowiem rażąca niewdzięczność powinna być skierowana wobec obdarowanych, a nie wobec przedmiotu darowizny.

Podobnie należy odnieść się do okoliczności nadużywania alkoholu przez pozwanego i związanych z tym konsekwencji zdrowotnych, w tym napadów padaczki, jakich doznawał wielokrotnie pozwany. Jakkolwiek z całą pewnością uzależnienie pozwanego od alkoholu stanowi okoliczność obarczającą emocjonalnie powodów i wywołującą ich cierpienie jako rodziców, jednakże – podobnie jak zaniedbania pracy w gospodarstwie - okoliczność ta sama w sobie nie jest działaniem pozwanego intencjonalnie skierowanym przeciwko darczyńcom.

Odnosząc się zaś do pozostałych zarzutów Sąd wskazał, że powodowie udowodnili jedynie jedno zdarzenie, kiedy to pozwany miał użyć przemocy wobec własnego ojca, mające miejsce – jak wynika z zeznań powoda - około 2011 roku. Zdołali także wykazać, że D. G. zachowywał się wobec nich czasami w sposób niewłaściwy. Nie przedstawili natomiast dowodów pozwalających na ustalenie natężenia takich zachowań pozwanego, ich częstotliwości, stopnia nasilenia złej woli po stronie pozwanego. Nie dostarczyli sądowi podstaw do ustalenia, jakiego rodzaju słowa wypowiedane były przez obdarowanego wobec rodziców i w jakich okolicznościach, a zatem czy konfliktowe relacje były przejawem rażącej niewdzięczności, czy też „czynami umyślnymi niewykraczającymi poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne”, które nie wyczerpują normy art. 898 § 1 k.c.

Sąd zaznaczył przy tym, że incydenty użycia przemocy przez obdarowanego wobec jego ojca z roku 2011, czy wszczęcia awantury, której wynikiem była interwencja Policji w sierpniu 2013 roku nie mogą być zatem same w sobie skutecznie powołane jako przyczyna odwołania darowizny, gdyż między owymi zdarzeniami, a złożeniem przez powodów oświadczenia w dniu 5 listopada 2014 roku upłynął okres dłuższy, niż rok. Uprawnienie do odwołania darowizny z tego powodu wygasło.

W konkluzji Sąd stwierdził, że nie zostały wykazane przesłanki pozwalające powodom na skuteczne odwołanie darowizny dokonanej na rzecz pozwanego.

O wynagrodzeniu należnym ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Sąd orzekł zgodnie z § 1 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nie obciążył powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi, mając na względzie ich sytuację finansową. Powodowie są emerytami, otrzymującymi świadczenia w nieznacznej wysokości, obciążonymi kosztami leczenia i spłaty kredytu bankowego.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli apelacją powodowie w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) niejasną argumentację przemawiającą za słusznością swego orzeczenia w odniesieniu do istoty sprawy - błędną interpretację ustalenia stanu faktycznego oraz niepełne, wybiórcze a przez to nieprawidłowe omówienie zgromadzonych w aktach dowodów tym samym nierozpoznanie istoty sprawy,

b) zdawkowe i niejasne omówienie powodów dla których Sąd orzekający uznał iż brak jest podstawy faktycznej i prawnej do uwzględnienia stanowiska powodów w zakresie prezentowanego przez nich stanowiska gdyż sporządzenie uzasadnienia jest w sposób nieodpowiadający stawianym mu wymaganiom gdyż treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku.

2. obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów polegające na dokonanie nieprawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów odnośnie relacji pomiędzy powodami a pozwanym i w konsekwencji wyprowadzenie z nich nieprawidłowego wniosku o braku spełnienia przesłanek

odwołania darowizny, że pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności - całkowitym pominięciu przez Sąd prawidłowych wniosków płynących z zeznań świadków jak i wyjaśnień samych powodów

3. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności mimo zachowań pozwanego które są świadomie i celowo kierowane na wyrządzenie nam jako darczyńcom poważnej krzywdy i szkody

4. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 899 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że odwołanie darowizny nastąpiło po upływie roku od dnia, w którym powodowie dowiedzieli się o niewdzięczności obdarowanego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę skarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości względnie o uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest uzasadniona.

Podkreślenia wymaga, że przez umowę darowizny zgodnie z treścią art. 888 k.c. darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Nieodpłatne świadczenie darczyńcy, będące jednostronnym aktem jego dobrej woli, rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności. Wprawdzie do istotnych elementów umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, ale darowizna implikuje powstanie w rzeczywistości stosunku etycznego pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażającego się w moralnym obowiązku wdzięczności, który szczególnego wymiaru nabiera w sytuacji, gdy do darowizny dochodzi między bliskimi członkami rodziny, tak jak ma to miejsce na gruncie omawianej sprawy. Obowiązek ów może w określonych sytuacjach faktycznych i życiowych obejmować pomoc i wsparcie ze strony obdarowanego, dostosowanie zachowań i reakcji do okoliczności faktycznych powiązanych często z wiekiem czy stanem zdrowia darczyńców. Jest to tym bardziej oczywiste gdy poprzez uczynioną darowiznę wyzbyli się oni całego swego majątku, licząc na zrozumienie i zapewnienie stabilizacji życiowej na starość. Tego rodzaju oczekiwanie jest szczególnie uzasadnione w stosunkach wiejskich, gdy darczyńcy będący rolnikami po uzyskaniu świadczeń emerytalnych stopniowo ograniczają swoją aktywność zawodową, a gospodarstwo traktują jako mające rodzinny charakter.

Przyjmując jednak obowiązek wdzięczności obdarowanego za punkt wyjścia, ustawodawca konstruuje także możliwość odwołania darowizny już dokonanej. Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darowiznę taką darczyńca może odwołać, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jest to wyjątek od zasady trwałości stosunków majątkowych powstałych na podstawie umowy darowizny, a co za tym idzie może znaleźć zastosowanie jedynie w szczególnych okolicznościach. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia "rażąca niewdzięczność", z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe stanowiące o konfliktach pomiędzy stronami umowy darowizny; posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie sądów i nauce prawa, niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym, aby zostało uznane za "rażąco niewdzięczne", musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęciem "rażącej niewdzięczności" kwalifikują się przede wszystkim popełnione przez obdarowanego przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a także przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy, jak też w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku, niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego, wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., w sprawie I CKN 919/98; wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., w sprawie IV CKN 115/01; wyrok SN z dnia 5 października 2000 r., w sprawie II CKN 280/00). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują natomiast czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne,

ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., w sprawie I ACa 60/05).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy rozróżnić dwie sytuacje. Zgodzić bowiem należy się z Sądem Okręgowym, że zdarzenia, które miały miejsce w 2011 roku polegające na użyciu przemocy pozwanego w stosunku do ojca i następnie interwencji policji w związku z agresywnym zachowaniem pozwanego pod wpływem alkoholu, z uwagi na upływ terminu określonego w art. 899 § 3 k.c. nie mogą skutkować odwołaniem darowizny. Tą część rozważań Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można natomiast podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, że inne zachowania pozwanego ustalone w toku postępowania, na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, nie spełniają wymogów rażącej niewdzięczności, czyli wymogu dającego podstawę do skutecznego odwołania darowizny i następnie domagania się zobowiązania obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o powrotnym przeniesieniu własności darowanej nieruchomości.

Skarżący w wywiedzionej apelacji trafnie wskazali na wadliwość oceny ustalonych faktów w zakresie zachowania pozwanego w stosunku do darczyńców. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, ponowna ocena zachowań obu stron, dała podstawę do uwzględnienia apelacji oraz dochodzonego roszczenia.

W szczególności podkreślenia wymaga, iż analizowane w rozpoznawanej sprawie przypadki zachowania pozwanego co prawda skierowane były częściowo przeciwko samemu sobie w zw. z nadużywaniem alkoholu i niszczeniem własnego zdrowia, to jednak w istocie również skierowane były przeciwko darczyńcom, bowiem pozwany w konsekwencji choroby alkoholowej nie zapewniał rodzicom spokoju i stabilizacji, której oczekiwali po darowaniu mu gospodarstwa. Wręcz przeciwnie, zeznania powodów wskazują, że zachowania pozwanego były swoistym „koszmarem” dnia codziennego, wynikającego z tego, że pozwany nadużywając alkoholu zachowywał się w sposób agresywny, również w stosunku do powodów. Powódka stwierdziła wręcz, że „boi się pozwanego”. Z zeznań powodów wynika także, że do takich nagannych zachowań pozwanego dochodziło w szczególności w sytuacji, w której powodowie wzywali pogotowie do pozwanego, który w związku ze swoją chorobą doznawał ataku padaczki i wówczas u pozwanego wzmagala się agresja w stosunku do rodziców, wywołując u nich, uzasadniony w tych okolicznościach stan obawy. Doszło zatem do odwrócenia ról jakie strony powinny względem siebie spełniać. Zamiast bowiem mieć oparcie w pozwanym, pomoc w codziennych czynnościach, oczekiwać od niego postawy wdzięczności, to powodowie zmuszeni zostali do udzielania pomocy pozwanemu, który nadużywa alkoholu. Co więcej pomoc ta jest nieskuteczna, gdyż pozwany uporczywie powraca do nałogu, wiedząc że jego zachowania godzą w spokój i poczucie bezpieczeństwa rodziców. Pozwany podejmował się wielokrotnie terapii odwykowej, jednakże nie korzysta z efektów leczenia, bowiem z materiału dowodowego wynikało, że bezpośrednio po zakończeniu leczenia powraca do jego spożywania. Zatem przyjąć można, że zdawał sobie sprawę ze swoich zachowań wobec rodziców będąc pod wpływem alkoholu i był świadomy problemów, będących konsekwencją choroby alkoholowej. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego uprawniają do zakwalifikowania jego zachowania jako przejawy złej woli nakierowanej także w stosunku do darczyńców – nie tylko do siebie. Trudno zatem przyjąć w powyższych okolicznościach, że nadużywanie alkoholu ma usprawiedliwiać naganne zachowania pozwanego nakierowane względem swoich rodziców.

Podkreślenia przy tym wymaga, że skutki tego rodzaju zachowań oddziałują także na inną sferę życiową powodów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powodowie są osobami w podeszłym wieku i zgodnie z ich zeznaniami chorują na nadciśnienie, a także mają inne schorzenia, które są naturalną konsekwencją ogólnego ich stanu zdrowia, związanego z wiekiem, a w szczególności u powoda, który ma ok. 75 lat. W związku z tym oczywistym jest, że powodowie wyzbywając się całego majątku liczyli zarówno na ustabilizowanie się pozwanego, ale przede wszystkim mogli oczekiwać od niego pomocy, wsparcia, a na pewno zapewnienia im spokoju i stabilizacji życiowej na starość. Bezsparnie pozwany tych wszystkich warunków im nie zapewniał, a wręcz przeciwnie, swoją postawą życiową i zachowaniem doprowadził do takiego stanu, w którym powódka zarówno w swoich zeznaniach jak i w piśmie procesowym z dnia 4 stycznia 2018 roku (k.265) określiła sytuację powodów jako „koszmar” – wynikający z zachowań pozwanego.

Co istotne, takie zachowania pozwanego nie miały charakteru jednorazowego, incydentalnego, tylko trwały od wielu lat i stanowiły ciąg zachowań wobec rodziców, polegający także na używaniu w stosunku do darczyńców słów obraźliwych, inwektyw nakierowanych na wyrządzenie im przykrości, w zamian za świadczoną jemu pomoc, poprzez wzywanie pogotowia, albo załatwianie skierowania na leczenie odwykowe, czy dbanie o gospodarstwo, które stało się jego własnością. Powodowie nie mieli także zapewnionej opieki lekarskiej, której z uwagi na stan zdrowia wymagają. Niewątpliwie powodowie potrzebują konsultacji lekarskich, badań, które wymagają przemieszczania się. Pozwany zaś miał prawo jazdy, poruszał się samochodem, a zatem powodowie mogli oczekiwać, że i w tym przypadku zapewni im dojazd na takie leczenie. Tymczasem pozwany doprowadził do tego, że ma ustanowiony zakaz prowadzenia pojazdów za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że to powód musi wozić syna samochodem w sytuacjach do tego koniecznych, a związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Nie należy także dezawuować, twierdzeń apelujących, co do okoliczności wynikających z zeznań brata obdarowanego, że do przemocy pozwanego względem powoda doszło również w 2014/15 roku. Sąd Okręgowy co prawda nie dał wiary tym zeznaniom odnosząc się bezpośrednio do zeznań samego powoda, który sam wskazał na tego rodzaju zachowania pozwanego tylko w 2011 roku, to jednak jak słusznie podnosi apelacja, powód jest osobą starszą i wobec wielości niewłaściwych zachowań pozwanego wobec niego, nie jest wykluczone że część tych zachowań mu umknęło.

Zważywszy zatem na wielokrotność nagannych zachowań pozwanego wobec rodziców - w ocenie Sądu drugiej instancji - nie można mówić, iż zachowanie pozwanego wobec rodziców, było jedynie konsekwencją rozdrażnienia czy też niezamierzonych uniesień, w szczególności mających swoje źródło w chorobie alkoholowej. Wręcz przeciwnie jak podkreślone zostało powyżej, używanie w stosunku do darczyńców słów wulgarnych, obraźliwych, i inwektyw nakierowane było na wyrządzenie im przykrości i wykraczało dalece poza zwykłe rodzinne konflikty. Zebrany materiał dowodowy, jak i postawa pozwanego wskazują bowiem wprost, że nie sprostął on obowiązkowi nie tylko wynikającym z wdzięczności obdarowanego, ale również obowiązkowi jaki ciąży na dorosłym dziecku wobec rodziców, bez względu na uczynioną darowiznę.

W związku z powyższym, w świetle wszystkich omówionych okoliczności, a w szczególności dotyczących stosunku obdarowanego wobec rodziców w zakresie braku szacunku, wsparcia i opieki, pobicia powoda, przerwania na darczyńców ciężaru dbania o sprawy gospodarstwa - nie sposób usprawiedliwiać zachowania pozwanego jakimikolwiek okolicznościami. Powodowie obdarowali pozwanego całym swym majątkiem, będącym dorobkiem ich życia. Należy im się szacunek, wsparcie i opieka stosownie do potrzeb. Pozwany świadomie i wielokrotnie rzeczony obowiązek naruszył nie wykazując nawet woli zmiany zachowania. Trudno mieć pretensje do rodziców, że nie akceptowali nadużywania alkoholu przez syna i przeżywali prowadzony przez niego tryb życia, z którego zmianą łączyli właśnie darowanie mu przedmiotowej nieruchomości. Pozwany w istocie potwierdził ustalone okoliczności, poza faktem pobicia powoda w 2014/15 roku, przypisując im mniejsze znaczenie i marginalizując je do zwykłych konfliktów rodzinnych. Powtarzalność zdarzeń na przestrzeni dłuższego okresu czasu wskazuje jednak na uporczywość, nieprzejednanie, brak dobrej woli i widoków na zmianę dotychczasowego zachowania, które stanowiąc oczywisty wyraz kwalifikowanej rażącej niewdzięczności skutkują uwzględnieniem powództwa.

Uwzględniając zatem apelację powodów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i orzekł jak w punkcie I.1 sentencji.

W związku z treścią § 1 ust 1 i 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej. (Dz. U. poz. 1476), wysokość wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla pozwanego określonego w punkcie I.2 i II sentencji wyroku Sąd Apelacyjny ustalił w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji na podstawie § 8 ust 7, a w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 8 ust 7 w zw. z § 16 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. (Dz. U. poz. 1714 z późn. zm.).

Na podstawie art. 113 ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny nie obciążył pozwanego kosztami o których mowa w punkcie I.3 i III sentencji wyroku mając na uwadze jego trudną sytuację materialną i życiową.

O kosztach zastępstwa procesowego na rzecz powodów orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. (Dz. U. poz. 1801). Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., który ma wyłącznie charakter wyjątkowy, gdyż art. 98 k.p.c. wyraża w zakresie kosztów procesu zasadę odpowiedzialności za jego wynik, co oznacza, że strona przegrywająca sprawę zwraca na żądanie przeciwnika koszty procesu. Do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. nie wystarczy wskazanie przez stronę na jej trudną sytuację ekonomiczną. Przepis ten, jako odstępstwo od ogólnej reguły obciążania kosztami przewidzianej w art. 98 k.p.c., wymaga wystąpienia "wypadku szczególnie uzasadnionego", którego w niniejszej sprawie brak.